

Żniwa kukurydzy 2018. Jak rolnicy oceniają plonowanie?

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 9 października 2018



Wegetacja wszystkich roślin w tym roku mocno przyspieszyła. Jak tegoroczne żniwa kukurydzy oceniają rolnicy?



fot. Mariusz Drożdż

W 2018 r. kombajny wyjechały w pola o kilka tygodni wcześniej niż zwykle.

Wcześniejsze żniwa kukurydzy

Dariusz Gajewski (rolnik ze Starowic): *Kukurydza do tej pory miała dosyć dobry okres wegetacyjny, bo od samej wiosny jest ciepło, z początku było troszeczkę opadów. Ale na słabszych stanowiskach już widać, co się dzieje z kukurydzą. **Tam, gdzie podglebie jest dobre, zapowiada się trochę lepiej.** Kombajn zweryfikuje, co będzie.*

W wielu rejonach południowo-zachodniej Polski było zbyt sucho. **Kombajny wyjechały w pola o kilka tygodni wcześniej niż zwykle**, a plony nie są zadowalające.

„Plon jest taki, jak można było się spodziewać”



fot. Mariusz Drożdż

Żniwa kukurydzy przyniosły nieco lepsze plony na ziemiach gliniastych.

Piotr Groehl (rolnik z Zimnic Małych): *Na słabych ziemiach przypaliło tak, że kukurydza ma nawet dość niską wilgotność. Jednak wiąże się to z tym, że **zbiory są beznadziejne na słabych glebach**, nawet kolby nie są zawiązane. Podobnie jest ze zbożami. Na dobrych ziemiach gliniastych, gdzie jest zapas wody, plon jest średni, w granicach 8 ton.*

Józef Walas (rolnik z Włochów): *Ten rok jest wyjątkowy. Kukurydze praktycznie już są wymłócone. Plon jest taki, jak można było się spodziewać, bo **kukurydza, tak jak i burak, potrzebuje dużo wody, żeby mieć przyzwoity plon.** W tym roku jednak nie było tej wody i plony są bardzo marne, o 50–60% mniejsze niż w normalnym roku.*

Sytuacja wygląda tragicznie w plonach, rolnicy zbierają z hektara od 3 do 6 ton
Marcin Wołczański (Agroplon Głuszyna)

Kukurydza wymłócona dwa dni temu dała plon lekko ponad 5 ton, nawet nie 6, więc jest to połowę mniej niż w latach normalnych, gdy plonuje 12–14 ton. W tym roku kukurydza zapowiadała się ładnie, bo wczesną wiosną było trochę deszczu, ale później totalna susza i do tej pory deszczu nie ma w ogóle – dodaje Józef Walas.

Marcin Wołczański (Agroplon Głuszyna): Sytuacja wygląda tragicznie w plonach, rolnicy zbierają z hektara od 3 do 6 ton. Po prostu zawsze jak rolnik wyciągał trzy przyczepy na pole, to teraz wyciąga dwie puste i jedną pełną.

Wołczański dodaje, że cena kukurydzy kształtuje się od 550 do 600 złotych za mokrą kukurydżę. Jest ona bardzo sucha, więc **rolnicy otrzymują dopłatę około 50–60 złotych do 1 tony za suchość.**

Opłacalność równie niska jak plony

Firmy oferują przyzwoite ceny jak na ten rok, ale przy tym plonie to nie zaspokaja do końca poniesionych kosztów

Józef Walas (rolnik z Włochów)

Opłacalność uprawy kukurydzy dotychczas była wyższa niż wielu innych roślin. Nie stało się tak jednak w tym roku.

Piotr Groehl: Samo ziarno kosztuje 500 złotych, nie mówiąc o środkach chemicznych, są wyższe dawki nawozów. Pod względem ekonomicznym jest gorzej niż na przykład w zeszłym roku.

Józef Walas: Brak zboża na rynku, więc firmy oferują przyzwoite ceny jak na ten rok, aczkolwiek przy tym plonie to nie zaspokaja do końca poniesionych kosztów.



fot. Mariusz Drożdż

Część rolników magazynuje ziarno, oczekując na podwyżki cen.

Rolnicy liczą na podwyżki

Ceny ziarna od żniw wzrosły o ponad 200 złotych. Rolnicy liczą, że na tym nie koniec.

Marcin Wołczański: *My w tej chwili magazynujemy ziarno, gdyż jest go mało. Jakbyśmy mieli nadwyżki, to byśmy sprzedawali.*

Ziarno kukurydzy trzeba wysuszyć, żeby można je było przechować. Ci, co nie mają suszarni, sprzedają prosto z pola, ale **firmy skupujące nie nadążają z odbieraniem transportów.**

Piotr Groehl: *Kukurydza u wszystkich dojrzeła. Nie ma się na co oglądać, trzeba sprzątać z pola. Już i tak jest dość połamanej, bo jest osłabiona przez tę suszę. Źle się ją zbiera, kombajn musi iść wolno. Wszyscy koszą na raz i w skupach robią się bardzo duże kolejki. Powinni byli to przewidzieć i te umowy inaczej spisać w czasie.*

Areał upraw kukurydzy rośnie z roku na rok.